ROK IX PAŹDZIERNIK 1926 Nr. 10

GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO MIESIĘCZNE DLA KAPŁANÓW I WIERNYCH

POŚWIĘCONE SZERZENIU CZCI
PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA

WE LWOWIE
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: UL. ORMIAŃSKA 13
1926

Prenumerata na rok 1926

wynosi: na cały rok 2·30 zł. — na pół roku 1·20 zł.

Ponieważ rok się kończy, prosimy tych, którzy zalegają, z prenumeratą, by ją zaraz nadesłali.

Prosimy bardzo o rozszerzanie „Głosu Eucharystycznego“ i o ofiary na fundusz wydawniczy.

Nr. 10 Październik 1926 Rok IX

GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO MIESIĘCZNE DLA KAPŁANÓW I WIERNYCH, POŚWIĘCONE SZERZENIU CZCI PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA.



Bo Tyś sam jeden Święty, Tyś sam jeden Pan,
Tyś sam jeden Najwyższy.

„Króluj nam Chryste".

(Hymn ku czci Chrystusa Króla).

1

Przez śmierć bolesną Królu wiecznej chwały,
Zdobyłeś ludom życie wiekuiste.
Więc Królem ludów zowie Cię świat cały;
Króluj nam Chryste! Króluj nam Chryste!

Bez Ciebie głuchą pustynią jest życie,
Nasze tęsknoty i smutki Ty znasz,
Słysz: pieśń Twej chwały śpiewamy w zachwycie.
Króluj nad nami boski Królu nasz!

Znijdź niby zorza nad polskie poddasza,
Nad bory ciche, wstęgi łąk i pól;
Gdy nowe święto radośnie rozgłasza,
Żeś Ty narodów nieśmiertelny Król!

2

Kościoła Tyś uczynił z nas przedmurze
I triumf dał nad wrogiem Twojej wiary;
I dziś lud prowadź poprzez gromy, burze
Pod Twe sztandary! Pod Twe sztandary!

Zespól miłością zwaśnionych w rozterce,
Lud w słodkie jarzmo pociągnij Swych praw
Polsce wskrzeszonej królewskie Swe serce
I nieśmiertelnej mocy blask Twój zjaw!

Znijdź niby zorza nad polskie poddasza i t. d.

Ks. Tad. Karyłowski, T. J.

„Bo musi On królować!“ [1])

Kilka słów o encyklice „Quas primas“.

„Pan ucieszył lud swój“.

„O jako piękne na górach nogi opowiadającego i rozsławiającego pokój: opowiadającego dobre, rozsławiającego zbawienie, mówiącego Syjonowi: Będzie królował Bóg Twój“ [2]).

Słowa powyższe Proroka zastosować można do panującego nam obecnie Ojca św. Piusa XI. Oto bowiem w pierwszej encyklice, wydanej na początku swego pontyfikatu: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem“ [3]), głosił on i sławił dobrodziejstwa pokoju, jakich zaznać można jedynie w królestwie Chrystusowem. A w encyklice: „W pierwszej encyklice“ [4]), która ukazała się pod koniec roku jubileuszowego 1925, stawia Namiestnik Chrystusowy całemu światu przed oczy tę, tak dawną jak Kościół, prawdę o powszechnem królowaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa i ustanawia ku czci Jego osobne święto w ostatnią niedzielę października.

Jest to dogmatem wiary, że Pan nasz Jezus Chrystus nietylko jako Bóg, lecz i jako Człowiek, jest Królem prawdziwym i rzeczywistym całej ludzkości i wszechświata.

Prawda ta przewija się jakby złota wstęga poprzez całoroczną liturgję Kościoła, a uwydatnia się wyraziściej w niektóre dni i święta jak np. w ostatnią niedzielę przed Adwentem i pierwszą adwentową, w uroczystość Trzech Królów, w niedzielę palmową, Wielki Piątek, Wniebowstąpienie i Boże Ciało. Wszelako, podobnie jak dla uzupełnienia pamiątkowego obchodu ustanowienia Przen. Sakramentu w Wielki Czwartek, ustanowił Kościół radosną i triumfalną uroczystość Bożego Ciała, tak też w naszych czasach uznała Stolica św. za wskazane, by przychylić się do licznych próśb

---

[1]) „Bo musi On królować, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi swoje“ I Kor. XV, 25. Z okazji święta Chrystusa Króla, które z rozporządzenia Ojca św. obchodził będzie cały Kościół w ostatnią niedzielę października, poświęcamy bieżący numer „Głosu“ uczczeniu Chrystusa Pana w tym Jego królewskim charakterze i godności.

[2]) Izaj. LII, 7 i 9.

[3]) „Pax Christi in regno Christi“. Jest to zarazem myśl przewodnia i hasło pontyfikatu Piusa XI.

[4]) „Quas primas“. Nazwę encyklik papieskich stanowią zawsze pierwsze ich słowa.

Książąt Kościoła, kapłanów i wiernych całego świata katolickiego i ustanowić nowe święto kościelne Chrystusa Króla, w któremby wierząca część ludzkości wyznała i głosiła w obliczu nieba i ziemi społeczne panowanie Boskiego Władcy.

Jakąż wdzięczność winniśmy Ojcu św. za obdarzenie jednym więcej klejnotem bogatego skarbca uroczystości Kościoła i za dodanie nowego ogniwa do tego nieprzerwanego łańcucha, jaki tworzą tak pełne głębokiej treści i znaczenia święta roku liturgicznego. Wszystkie łączą nas z niebem i takowe ku nam przybliżają, ale do każdego z nich przywiązane są osobne łaski i owoce. Starajmy się wniknąć w myśl, która kierowała Kościołem w ustanowieniu święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla i przejąć się nią do głębi, by uczcić Go jak najgodniej i odnieść najzbawienniejsze duchowe korzyści.

Witaj Królu!

„Chrystusowi Królowi, panującemu narodom, pokłońmy się“ [1]).

Adoracja na święto Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla.

1. Uwielbienie.

„Teraz tedy, oto jest Król wasz, któregoście obrali i żądali“. *(I Król. XII, 13).*

„Wszystkie narody klaskajcie rękoma... Śpiewajcie Bogu naszemu, Królowi naszemu śpiewajcie. Albowiem Królem wszystkiej ziemi Bóg“. *(Ps. 46, 2, 7, 8).*

„Pójdźcie, pokłońmy się“, wzywa nas Kościół, wystawiając na ołtarzu Pana naszego, w białej Hostji obecnego. On tu na ziemi ma takie same prawo rządzenia i panowania, jak w niebie, i odbierania hołdów poddaństwa od stworzeń. Potrzeba, by królował. Od Wniebowstąpienia to Jego prawo [2]). Wprawdzie Ten Król nasz na tronie eucharystycznym zakuł dobrowolnie Sam Siebie w więzy niemocy i ubezwładnienia; majestat ukrył, blask

---

[1]) Invitatorium w Oficjum o N. Sakr.

[2]) „Wianek Eucharystyczny“.

zaćmił, moc i potęgę jakby unieruchomił. „Widzieliśmy Go i nie było na co spojrzeć“ [1]), powtórzyć możemy za Pańskim prorokiem. Niemniej korząc się przed Jego najwyższym i nieskończonym Boskim Majestatem, niepojęcie utajonym i wyniszczonym bezmiernie, wyznajemy wraz z całym Kościołem, iż jest On świata całego Władcą, Królem Aniołów i ludzi, którego imię: „Pan zastępów“ [2]), „Król narodów“ [3]). Zaiste „godzieneś jest, Panie Boże nasz, wziąć chwałę i cześć i moc, boś Ty stworzył wszystkie rzeczy i dla woli Twojej były i stworzone są“ [4]). „Bóg wielki Pan, Król wielki nad całą ziemią“ [5]).

Klęka przed Tobą wszelkie kolano niebieskich, ziemskich i piekielnych potęg [6]). W niebie zgina się przed Tobą każde kolano, by uznać i uczcić Twój majestat, wielkość i potęgę; na ziemi, by oddać cześć Twej dobroci, miłości i miłosierdziu; w piekle, by uznać Twoją sprawiedliwość.

My, dzieci tej ziemi, wielbimy Cię pod osłoną chleba jako Tego, którego Ojciec Przedwieczny Królem postanowił i namaścił, przypuszczając do uczestnictwa w swej władzy i czyniąc dziedzicem wszystkiego [7]). W Twoje ręce wszystko złożył [8]), pod nogi Twoje poddał wszystko [9]).

Uznajemy w Tobie, Jezu Utajony, Głowę wszelkiego księstwa i zwierzchności [10]), Króla królów i Pana panujących [11]), któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi [12]), i od którego wszelka władza początek bierze.

Wywyższamy Cię, Panie nasz, w tej Hostji najpokorniejszej, jako Króla wiekuistego, który siedzi na prawicy Bożej, w chwale Ojca, podtrzymując wszystko słowem mocy swojej [13]) i którego królestwu nie będzie końca [14]).

Uwielbiamy Cię, Jezu Utajony, jako Głowę i Pana Kościoła Twego, któremu królujesz w Eucharystji i w hierarchji świętej, a zwłaszcza w osobie Twego Namiestnika na ziemi.

Hołd Ci składamy i pokłon najgłębszy jako Najwyższemu Władcy wszech narodów i społeczeństw, jako Królowi rodzin i ognisk domowych, jako Królowi serc wszystkich [15]) i dusz, Krwią Twą najdroższą odkupionych.

---

[1]) Izaj. 53, 2. — [2]) Izaj. 47, 4 i 51, 15; Jer. 31, 35 i 32, 18. — [3]) Jer. X, 7. — [4]) Obj. V, 13 i IV, 10. — [5]) Ps. 94, 3. — [6]) Filip. II, 10. — [7]) Żyd. I, 2. — [8]) Jan XVI, 15 i XVII, 11. — [9]) Efez. I, 22 i I Kor. XV, 26—28. — [10]) Kol. II, 10. — [11]) I Tym. VI, 15 i Obj. XIX, 16. — [12]) Mat. 28, 18. — [13]) Żyd. I, 3. — [14]) Łuk. I, 33. — [15]) Litanja o N. Sercu Jez.

Wyznajemy z głębokiem wnętrznem przeświadczeniem, że prawa Twoje są najświętsze, najdoskonalsze i najsprawiedliwsze, a zarazem najpowszechniejsze i że Twej królewskiej Osobie należy się wszystka cześć, miłość i wdzięczność, posłuszeństwo całkowite i bezwzględne, i służba miłosna, oddana.

Wysławiamy Cię i wielbimy w tej Hostji Przenajśw. jako Pana wszechstworzenia i wszechprzyrody, któremu wszystko żyje [1]) i wszystko służy [2]), który rozkazuje niebu i ziemi, wszystkim żywiołom i w łonie natury ukrytym siłom. Ty jesteś Tym, który wichry i morze ucisza, a gwiazdy wszystkie woła po imieniu [3]).

Uznajemy w Tobie i czcimy „Króla nieśmiertelnego wieków“ [4]) i Pana czasu, dni i nocy, godzin i chwil wszystkich, „którego zrządzeniem dzień trwa“ [5]); Pana naszej pracy i Pana sabbatu [6]) czyli spoczynku; Pana wszelkiego miejsca, klimatu, strefy, kraju, rasy, szczepu, plemienia i narodu [7]).

Obwołujemy Cię również i zatwierdzamy Królem i Panem naszych słów, czynów, naszego życia zewnętrznego, obywatelskiego, społecznego, tak jak i Władcę myśli i serc naszych [8]).

Cześć Ci nakoniec oddajemy najgłębszą jako cichemu i słodkiemu Królowi pokoju i miłości w tym Najśw. Sakramencie i jako Królowi strasznego majestatu [9]), który kiedyś sądził nas będzie.

„Na każdem miejscu panowania Twego“ [10]), aż do najdalszych krańców Twych osiadłości, na gwiaździstym firmamencie, w przestworach powietrznych, we wnętrzu ziemi i toniach wód, na wysokościach niebieskiej Jerozolimy i na ziemskim padole, wśród świetlanego duchów czystych orszaku i grona dzieci tej ziemi; we wszystkich świątyniach i przybytkach świata, od bazyliki Piotrowej aż do kapliczki misyjnej, klasztornej, więziennej czy szpitalnej; na wiekuistym tronie chwały i na sakramentalnym tronie miłości, wielbimy Cię, Królu nasz, w nagłębszej pokorze i uniżeniu. „Boś Ty sam jeden Święty, sam jeden Pan, sam jeden Najwyższy“ [11]), wielki i chwalebny bardzo [12]), sławny i wywyższony na wieki [13]).

---

[1]) Invit. do egz. żał. — [2]) Ps. 118, 91. — [3]) Ps. 146, 4. — [4]) I Tym. I, 17. — [5]) Ps. 118, 91. — [6]) Mat. XII, 8 i Mat. II, 28. — [7]) Ab. Ch. Sauvé: „Elévations évangéliques“. Tome II. Epilogue. — [8]) Jak wyżej. — [9]) Hymn kość.: „Dies irae“. — [10]) Ps. 102, 22. — [11]) Hymn „Gloria“ we Mszy św. — [12]) Ps. 47, 2. — [13]) Dan. III.

2. Dziękczynienie.

„Dzięki czyńmy Panu Bogu naszemu".
(*„Gloria" i Prefacja we Mszy św.)*
„Powinniśmy Bogu zawsze dziękować...
tak jako się godzi". *II Tes. I, 3).*

Uznając Twą najwyższą i niezrównaną godność królewską, prawa Twoje monarsze i Bosko-ludzką wszechwładzę, dzięki składamy Ci, Panie nasz, za to, że raczysz z miłością odnosić się do Twych poddanych i rządzisz nimi z wyrozumiałością i słodyczą.

Tytuł królewski w odniesieniu do Twej Uwielbionej Osoby mówi nam o miłości. Jesteś naszym Królem, ponieważ jesteś Kapłanem i Ofiarą, a my Twym „ludem nabycia" [1]), kupionym Krwią Twoją [2]). Dlatego to mówi św. Augustyn, iż jesteś zwycięzcą, ponieważ byłeś ofiarą.

Ukorzeni u stóp Twych ołtarzy, dziękujemy Ci z głębi serc naszych, Królu i Panie Utajony, za te niezliczone i nieprzerwane dobrodziejstwa, jakiemi lud Twój hojnie, iście po królewsku, darzysz, a przedewszystkiem za ustanowienie Przen. Eucharystji i założenie wśród nas Twej stolicy.

Dzięki czynimy za to, że będąc Królem i Panem naszym, jesteś pomiędzy nami w Hostji św. jako Ten, który służy [3]) poddanym swoim i poświęca za nich samego siebie [4]) na ołtarzu ofiarnym.

Błogosławimy Ci, że, niepomny na Twój majestat, raczysz ponadto schodzić do naszych dusz i chcesz w nich Królestwo swoje ustalić, karmiąc samym sobą łaknące i uznojone rzesze poddanych w drodze do Królestwa Twego.

Dziękujemy Ci, Panie nasz, za to, że Ty, któremu kłaniają się aniołowie Boży [5]), służąc Ci we dnie i w nocy i patrząc w oblicze królewskie [6]), pozwalasz nam najmiłościwiej pełnić przy Tobie straż i służbę królewską i tworzyć ziemską Twą świtę. A wyznać musimy, że jesteś monarchą, którego służba dobrze płaci, którego służba wdzięczna i samem jest królowaniem [7]).

Wdzięczni Ci jesteśmy, Jezu w Hostji Utajony, żeś nam dał prawo, które Apostoł Twój zowie „doskonałym zakonem wolności" [8]), albowiem wszystkie przykazania Twoje to prawda [9]), która oswobadza [10]).

---

[1]) I Piotr II, 19. — [2]) Dz. Ap. XX, 28. — [3]) Łuk. 22, 12. — [4]) Jan 17, 19. — [5]) Żyd. I, 6. — [6]) Ester I, 14. — [7]) Skarga: IV Kaz. sejm. — [8]) Jak. I, 25. — [9]) Ps. 118, 86 i 44, — [10]) Jan VIII, 32.

Wyrażamy Ci naszą wdzięczność za to, iż rządzisz nami słowem Twojem, które oświeca mądrych i daje zrozumienie prostaczkom [1]); że kierujesz czynami i drogami życia naszego przez wewnętrzne światła, nakazy i natchnienia, a przedewszystkiem przez rady i wskazówki Twoich na ziemi zastępców i pełnomocników.

Błogosławiony bądź, Władco nasz Najmiłościwszy, że jako Król i „Bóg pokoju“ [2]), co więcej, jako Ten, który Sam jest „pokojem naszym“ [3]), czynisz pokój w granicach Twoich [4]) i mówisz pokój nad ludem Twoim [5]).

Dzięki składamy Ci w tym Najśw. Sakramencie, żeś jest Królem, znającym tylko słowa łaskawości i miłosierdzia [6]). Nie grozisz nam, nie chłostasz, nie karzesz nas w tem życiu, jakbyśmy na to zasługiwali, lecz mocen będąc skruszyć rogi grzeszników, a sprawiedliwych wywyższyć [7]), odwlekasz jednak sądy i ostateczne wyroki, czekając cierpliwie i długomyślnie na nasze upamiętanie, nawrócenie i poprawę. Wstrzymujesz gniew i pociągasz dobrocią aż do chwili, w której ukażesz się nam jako „Król możny a bardzo straszny, siedzący na stolicy swojej i panujący Bóg“ [8]).

Wdzięczność niewysłowioną żywimy dla Ciebie, najłaskawszy Panie, żeś ustanowił tu na ziemi Kościół Twój, jeden, święty, katolicki i apostolski, który jest królestwem Bożem dlatego, że w nim i przezeń panuje Bóg na tym świecie. I uczyniłeś nas dziećmi i członkami tego Kościoła, który istnieje tylko w tym celu, by królestwo Twoje głosić, zakładać, bronić go, szerzyć je i utwierdzać po całej ziemi i we wszystkich duszach.

I za to niech Ci będą najwyższe dzięki, Jezu, w tej Hostji zbawienia, żeś nam przywrócił tę cząstkę królestwa Twego, jaką jest ta droga ziemia nasza ojczysta. Mimo wszystkie błędy i przewiny pozostała Ci ona wierną i tej wierności w wielkiej części narodu dochować pragnie, pomnąc na to, że „błogosławiony naród, którego Bogiem Pan... błogosławiony lud, który obrał za dziedzictwo sobie“ [9]).

„Dziękujemy Tobie, Panie Boże Wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść, iżeś wziął moc Twą wielką i królowałeś“ [10]). „I uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem

---

[1]) Ps. 118, 130. — [2]) I Tes. V, 23; Rzym. XV, 33; II Kor. XIII, 11. — [3]) Efez. II, 11, 22. — [4]) Ps. 147, 3. — [5]) Ps. 84, 9. — [6]) Przyp. 31, 26. — [7]) Ps. 74, 11. — [8]) Eccli. I. — [9]) Ps. 143, 15 i 32, 12. — [10]) Obj. XI, 19.

i kapłanami" [1]) przez uczestnictwo w Twojej królewskości i kapłaństwie i gotujesz nam miejsce w Królestwie Twem na wieki.

Dla okazania Ci naszej wdzięczności, przyrzekamy, że „wszystko, cokolwiek przykaże Król, Pan nasz, radzi uczynimy słudzy Twoi" [2]). „I niech będzie błogosławione Imię majestatu Jego na wieki: i wszystka ziemia niech się napełni chwałą Jego" i śpiewa Mu pieśń dziękczynienia! „Amen, Amen!" [3]).

3. Zadośćuczynienie.

„Pójdźcież, upadnijmy, a pokłońmy się: i płaczmy przed Panem, który stworzył nas".
(Psalm 94, 6).

„Pójdźmy, a ubłagajmy oblicze Pańskie, a szukajmy Pana Zastępów".
(Zach. VIII, 21).

W najgłębszem uniżeniu padamy na twarz przed Tobą, Jezu Utajony, my lud pastwiska Twego i owieczki w ręku Twojem [4]), by wynagrodzić Ci sercem skruszonem, zbolałem i miłującem, za wszelki uszczerbek i ujmę tej czci, chwały, poddania i posłuszeństwa, które należą Ci się od wszystkich Twych stworzeń jako Królowi i Panu wszechrzeczy.

Przepraszamy Cię, Panie nasz, za wszystkie w królewskiej służbie zaniedbania i uchybienia ze strony sług Twych ołtarzy i oblubienic Serca Twego.

Składamy Ci korne zadośćuczynienie za wszystkie zniewagi, wyrządzane na całej ziemi Twej Królewskiej Osobie w najdostojniejszym i najdroższym Sakramencie Twej miłości i Twego wyniszczenia, jak również w przedstawicielach Kościoła św.

Przebłagać Cię chcemy za zapoznawanie, lub wprost lekceważenie Twej najwyższej władzy i bunt przeciw tejże, za poniewieranie Twej królewskiej godności i swawolne deptanie świętych praw Twoich, zaznaczające się w czynach jednostek i w oficjalnych wystąpieniach poszczególnych rządów, przedstawicielstw państw i narodów.

Wynagradzamy Ci, ukochany i czcinajgodniejszy Panie nasz, za to, że ludy, któremi władasz, nie rządzą się Twym duchem

---

[1]) Obj. I, 6 i V, 10. — [2]) II Król. XV, 15. — [3]) Ps. 71, 19. — [4]) Ps. 94, 7.

nie wyznają Twych zasad w życiu społecznem i politycznem, w stosunkach wzajemnych, a jednostki w życiu prywatnem.

Pragniemy zadośćuczynić Ci, Królu nasz i Prawodawco Najwyższy, za bezbożne i zuchwałe zamiary nowego na prawa Twe i władzę zamachu, jakim byłoby targnięcie się na świętość i nierozerwalność ustanowionego przez Ciebie samego sakramentu małżeństwa i na święcenie dnia Pańskiego.

Przebłaganie składamy u stóp Twej Przen. Hostji za te liczne dziś, niestety, rodziny, które nie uznają Cię Panem tak w pożyciu małżeńskiem, jak w wychowaniu dzieci.

Przyjmij wynagrodzenie nasze za heretyków, niedowiarków, żydów, masonów i wszystkich Twych zbuntowanych poddanych, wołających: „Nie chcemy, by Ten królował nad nami!“ [1]).

Przepraszamy Cię w uniżeniu i pokorze za tych, którzy twardego i nieugiętego karku, a umysł pychą mając zaślepiony, lub błędami uwikłany, wyzywającą wobec Króla przybierają postawę i odważają się mówić: „Któż nam Pan?“ [2]).

Dozwól nam, Jezu w Hostji Utajony, złożyć Ci z głębi serc kochających zadośćuczynienie za to, że wśród całej społeczności ludzkiej Ty jeden, Pan nieba i ziemi, jesteś w Twoim pałacu i królestwie na innych prawach niż zwykli śmiertelnicy, Twoi właśni podwładni. Przebacz litościwie tym wszystkim, którzy, nadużywając niegodnie tego, że nie upominasz się o Twoje prawa i przynależne Ci honory i hołdy, nie zwracają na Twą obecność uwagi, lub okazuję Ci wzgardę.

Daj wreszcie przebłagać się, Panie, za zniewagę wyrządzoną w narodzie naszym Twemu Najwyższemu Majestatowi przez zamach na prawowitą władzę, złamanie złożonej w obliczu Twojem przysięgi i za to, że w bratobójczej walce „krew krwi się dotknęła“ [3])... Wyrwałeś nas z wiekowej niewoli, skruszyłeś kajdany, złączyłeś w jedno rozdartą ojczyznę. „Oto Bóg nasz Ten, czekaliśmy nań i zbawił nas“ [4]) powtórzyć możemy za Prorokiem. „Folgowałeś narodowi, Panie... iżaliś jest uwielbion?“ [5]) „W ucisku czekali Cię“ [6]), a teraz jak Ci się odwdzięczają? Rozwielmożniło się w łonie narodu naszego zło i zepsucie pod wszelaką postacią i w mierze zatrważającej.

---

[1]) Łuk. XIX, 14. — [2]) Ps. XI, 5. — [3]) Oz. IV, 12. — [4]) Izaj. XXV, 9. — [5]) i [6]) Izaj. XXVI, 15—16.

„Położyłeś nieprawości nasze przed oczyma swemi“ [1]), przeto w najgłębszej skrusze i pokorze, klęcząc przed Twym Utajonym Majestatem, wołamy: „Przepuść, Panie, przepuść ludowi Twemu, a nie daj dziedzictwa Twego na hańbę“ [2]) i nie bądź na nas zagniewany na wieki! „Niech się nad nami zmiłuje Bóg i błogosławi nam, niech rozświeci oblicze Swe nad nami i zlituje się nad nami!“ [3]) „Boć nie odrzuci Pan ludu Swego, a dziedzictwa Swego nie opuści“ [4]).

4. Prośba.

„Wy tedy tak się modlić będziecie... „Przyjdź Królestwo Twoje!“
(Mat. VI, 9. 10).

„Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem“.
(Ps. 121, 6).

Z pokorą ale i z ufnością ścielemy się do stóp Twych, Panie nasz, by zkolei zanieść przed tron Twój królewski błagania nasze i prośby. „Oto wejrzyj, myśmy wszyscy Twój lud“ i „dzieło rąk Twoich“ [5]), „lud Twój ten, któryś posiadł“ [6]), a który zgromadził się dziś u stóp Twych ołtarzy. Udziel łaskawego posłuchania i „pilnie słuchaj głosu modlitwy mojej, Królu mój i Boże mój, bo do Ciebie modlić się będę“ [7]) nie w osobistych sprawach, lecz w tych, które Osoby Twej dotyczą i z królestwem Twem są związane.

„O jakżebym chciał ustalić piękne Królestwo Jezusa Chrystusa na ziemi!“ — powtarza dziś każdy z nas za błogosławionym sługą Twoim [8]). Moce wrogie sprzysięgają się, wytężając siły, by to Królestwo Twoje na ziemi zniweczyć. „Wąż starodawny, którego zowią djabłem i szatanem, który zwodzi wszystek świat“ [9]), zawsze jest czynny, ale i Ty zawsze masz moc nad nim, Panie; przeto spraw, niech „książę tego świata precz wyrzucon będzie“ [10]), a tymczasem „panuj w pośrodku nieprzyjaciół Twoich“ [11]).

Wzbudź, prosimy Cię, Królu nasz, legjon obrońców duchownych i świeckich, którzyby sprawę Twoją mężnie wzięli w ręce i wobec wszystkich ludów ogłaszali Cię chwałą, zaszczytem, życiem i Władcą narodów i społeczeństw. Daj im wymowę potrzebną do wyznawania Cię publicznie w świecie.

---

[1]) Ps, 89, 8. — [2]) Joel II, 17. — [3]) Ps. 66, 2. — [4]) Ps. 93, 14. — [5]) Izaj. 64, 9 i 8. — [6]) Exod. XV, 16. — [7]) Ps. V, 3. — [8]) Bł. O. Eymard. — [9]) Obj. XII, 9. — [10]) Jan XII, 31. — [11]) Ps. 109, 3.

Ustanów, prosimy Cię, Boski Zbawco, wszędzie, gdziekolwiek przebywasz, straże honorowe, któreby dniem i nocą składały Twemu ukrytemu Majestatowi hołdy należne. Pomnażaj powołania do służby Twojej. Wzbudzaj w Kościele Twoim dusze, pełne ognia świętego i płomiennej żarliwości, któreby wszędzie miłość Twą roznosząc i obwieszczając Twą królewskość, jednały Ci zastępy wiernych poddanych i czcicieli.

Spraw, Władco najpotężniejszy, a zarazem najcichszy, by panujący, naczelnicy i rządcy państw uznali Cię za Króla i wypełniali swoje względem Ciebie obowiązki. Niech nie nadużywają władzy i przestrzegają praw Twoich [1]).

Króluj w świątyniach, ku czci Twej wzniesionych i w żywych dusz ludzkich przybytkach, w klasztornych ustroniach i samotnych pustelniach, w wielkich miastach i włościach, siołach i zagrodach, w pałacach i na poddaszach, w dworach i pod strzechą słomianą. Króluj w przybytkach nauki i sztuki, w nędz różnorakich przytułkach i w warsztatach wszelkiej pracy. Króluj w ogniskach rodzinnych i domowych zaciszach, w szkołach i zakładach wychowawczych, we wszystkich zrzeszeniach religijnych i społecznych, w szeregach obrońców kraju, w zgromadzeniach publicznych i przedstawicielstwach narodów, we wszystkich stanach i warstwach społeczeństwa.

Króluj w Kościele nauczającym i słuchającym, w przedstawicielach Twoich na wszystkich szczeblach hierarchji duchownej, z Namiestnikiem Twym na czele, i w sercach wielkiej rzeszy wiernych.

Chcę i ja, Panie, należeć do tego Królestwa, chcę być Twą zdobyczą! Radbym, Władco mój uwielbiony, widzieć Cię uznanym przez wszystkich Królem całej ziemi, tak jak Nim jesteś z prawa. Pragnę, byś był Królem powszechnym i wiecznym mej duszy i Panem życia mego.

Ty zaś, Ojcze niebieski, podaj wszystko, co się władzy Syna opiera, pod stopy Jego, jakoś Mu dał moc nad wszelkiem ciałem [2]). Roztrąć pychę nieprzyjaciół i poraź ich mocą prawicy Twojej!

Rodzicielko Króla naszego, nieba i ziemi Monarchini, Pani i Matko B. Eucharystji, Królowo Polskiej Korony i Matko nasza, „panuj Ty nad nami i Syn Twój“ [3]) i ciesz się nowym triumfem Syna w Królestwie Jego na ziemi! Dzielą Twą radość w chwale

---

[1]) Sauvé: „Elévat. évang.“ j. w. — [2]) Jan 17, 2. — [3]) Sędz. VIII, 22.

niebieskiej niezliczone hufce zwycięskie Świętych i Błogosławionych i chóry anielskie, a przedewszystkiem ten, który jako Ojciec przybrany Syna Twego chronił Króla niebios przed zawiścią ziemskiego mocarza.

Św. Michale Archaniele, chorąży i heroldzie Króla miłości, użyj całej danej Ci od Boga mocy, by usunąć wszystko, co panowaniu Jego przeciwstawia się i przeszkadza przyspieszyć królowanie Chrystusa na całym świecie.

„Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź królestwo Twoje![1])

A Ty, Polsko moja, stań się jednym wielkim, z cnót prywatnych i publicznych wzniesionym, dla Jezusa i Marji tronem![2])

O Przenajświętsza Hostjo!

Czem jest w rzeczywistości owa święta Hostja, nie zdołają pojąć nawet czyste duchy niebieskie, a cóż dopiero my biedni ludzie z naszym niedoskonałym rozumem? By zgłębić tę wielką tajemnicę, potrzeba koniecznie Boskiego rozumu. A przecież ta święta Hostja jest dla mnie: ja mam się nad nią zastanowić, ja mam się starać ją zrozumieć i umiłować.

O duszo moja! Szeroko rozwiń skrzydła twoje do lotu! O serce! niechaj żar miłości twojej wybuchnie jasnym płomieniem! A teraz rozważaj i kochaj tę świętą Hostję.

Jakże ona jest wielka!

Jej widzialne granice nie przekraczają powierzchni ręki, ale działalność Jej i wpływ obejmuje krańce ziemi. Życie i duch chrześcijaństwa w niej biorą początek.

Bez świętej Hostji nasze wspaniałe kościoły i katedry zamieniłyby się w lodowate gmachy. Przedstawiciele sztuki chrześcijańskiej nie mieliby podniety i natchnienia; cnoty zmarniałyby bezsilne; duchowieństwu brakłoby ołtarzy, a dusze, pozostawione bez światła i miłości, zbłądziłyby i zginęły nędznie na drodze zatracenia.

W państwie Hostji św. nigdy nie zachodzi słońce. Tron Hostji jedyny, który się nie chwieje. Mogą być monarchowie bez

[1]) Odp. 300 dni 29 czerwca 1906. — [2]) Ś. p. Ks. Arcyb. Bilczewski: „Jezus Król-Marja Królowa". (II tom pism).

poddanych, ale Hostji świętej nigdy nie zabraknie serc miłujących i wielbiących Ją.

I ja jestem tu w Jej obecności! O jakże biednym i małym czuję się wobec tej wielkości! O Jezu! tak jesteś wielkim, jakże możesz mieć radość ze mnie, tak małego? Jakże to możliwe, że mnie zapraszasz, że mi nawet rozkazujesz pozostać blisko Ciebie! O święta Hostjo, tak wielka... tak wielka... nie pojmuję... upokarzam się... uwielbiam...

* * *

Jakże jest piękna!

Otacza ją przepych i blask światła. Ale więcej niż marmur kosztowny, więcej niż wszystko srebro i złoto, więcej niż klejnoty błyszczące, zachwyca mnie sama biała Hostja.

Wpatruję się w nią... rozważam ją... widzę tylko białość olśniewającą... ale przez tę białość prześwieca piękność niebiosów. Jeżeli podziwiam rozrzutną pełnię sztuki, która ją otacza, zmęczę się wkrótce, nigdy jednak nie znuży mnie wpatrywanie się w Hostję świętą, tak jest piękna!

Jest to piękność, która zachwyca me serce, piękność, która się odzwierciedla w tylu wybranych duszach; jest to piękność pokory, ducha ofiary, wspaniałomyślności, czystości, bohaterstwa chrześcijańskiego.

Od niej pochodzi czar niewinności, błyszczący na czole i ustach dziecka i wabiący uśmiechem ócz jego. Z niej wypływa piękność jaśniejąca brylantami łez pokutnika, promieniująca z dziewiczego welonu zakonnicy, błyszcząca na piersiach apostoła, na stule kapłana, na tiarze papieża: to piękność Boża!

A moja dusza? Mój Jezu... czy ona piękna w oczach Twoich? Patrzę na Ciebie, Ty mnie przenikasz. Ja widzę tylko białość promienną, a Ty, mój Jezu, cóż Ty widzisz?

O śliczna Hostjo! Przyjdź do duszy mojej! przyjdź i zniszcz w niej wszelkie zniekształcenie; przyjdź i zmień ją na żywy odblask Twej Boskiej piękności!

* * *

Jakże jest święta!

Tam jest źródło świętości. Niemożliwem jest, choćby godzinę pozostać w Jej obecności, a nie stać się lepszym. Może ty nie wiesz, co masz powiedzieć tej świętej Hostji... ale ona wie, co chce uczynić dla Ciebie. Siła Jej, jak świeża, orzeźwiająca rosa przenika klęczącą przed nią duszę powoli i nieznacznie, oczyszcza, rozgrzewa i uświęca.

O gdyby grzesznicy wiedzieli, czem jest ta święta Hostja! Pospieszyliby do Niej, by odczuć Jej błogosławiony wpływ! Wkrótce znikłaby śmiertelna słabość, zastąpiona pocieszającym rozkwitem życia. Zginąłby wstręt powstrzymujący tylu grzeszników od Sakramentów św. i od modlitwy; święta Hostja nawiązałaby nowy stosunek między grzesznikiem a niebem.

O Jezu, uczyń mnie świętym. Ty możesz to uczynić. Smutek, który tak często mnie ogarnia, ta straszna pustka, którą czuję w sercu, to nieustanna praca łaski Twojej, chcącej mnie poprowadzić na nowo na drogę świętości. Podaj mi rękę, o Jezu, i poprowadź mnie z powrotem ku Tobie.

Święta Hostjo! Już dziewiętnaście wieków promienie Twoje sprawiają, że w sercach ludzkich kiełkują i dojrzewają cnoty; czy chciałabyś mojej biednej duszy odmówić Twego światła i ciepła?

* * *

Jakże jest potężna!

Ruch Jej w tabernakulum zależy tylko od ręki kapłana, ale już bez niej porusza Hostja cały świat dusz. Tak jest słaba, że człowiek może ją złamać jednym palcem, ale ma siłę, wytwarzającą bohaterstwo świętych. Jest nieustanną ofiarą Jezusa i tam, gdzie wstępuje, stwarza niezłomną miłość dla ofiary. Wszystkie poświęcenia na polu czynności apostolskiej, w ponurych domach bólu, w przybytkach nieszczęścia, w świetle słońca i w skrytości serca, wszystkie otrzymują od Hostji świętej pobudkę i siłę. Straszne miejsce stracenia na Golgocie staje się przez Hostję wiecznie miłem i drogiem.

O Jezu, miłosierdzia! Miłosierdzia nad moją słabością! Ty mnie powołałeś, bym dźwigał krzyż, bym zaparł się siebie, bym gwałt zadał mej naturze zepsutej. Nie dasz mi nigdy korony chwały, jeżeli nie umiałem nosić wieńca cierniowego. Ale jak trudną wydaje mi się każda ofiara! jakim mnie wstrętem napełnia!

Przyjdź, o potężna Hostjo! Wlej siłę łaski Twojej do mojej duszy. Przyjdź, naucz mnie ofiarować się miłości Twojej całkowicie i z radością. Przyjdź i napełnij mnie słodkością niezliczonych goryczy Twego cierpienia. Przyjdź i uczyń mnie szczęśliwym i błogosławionym przez niewypowiedzianą boleść Twojej śmierci.

O wielka Hostjo, o cudowna Hostjo, o święta Hostjo, o potężna Hostjo, przyjdź! *(Euch. Funk.)*

Chrystus eucharystyczny Królem w Kościele swoim świętym.

„Któż podobien Tobie między mocarzami Panie?"
(Exod. XV, 11).

Pan nasz Jezus Chrystus, pozostając tu na ziemi w Przen. Sakramencie, mógł był otoczyć się wszystkiem, co przystoi i przysługuje godności Jego Królewskiej, a więc mieć na swe skinienie i zawołanie widzialny orszak duchów niebieskich, lub conajmniej żądać od Swych poddanych nieustających hołdów. Nie uczynił tego. Dla ułatwienia nam do Siebie przystępu wyrzeka się świetnego dworu i otoczenia...

Biały, okrągły opłatek, to w Kościele naszym „znak wielkiego Króla" [1]); to osłona tajemnicza, pospolita i niepozorna, kryjąca „Majestat, przed którym klękają trony" [2]) „drżą Mocarstwa" [3]).

Niegdyś chciał Pan nasz Jezus Chrystus, by znakiem Jego były ubogie pieluszki, w które był owinięty; żłób bydlęcy, w którym spoczywał; gwiazda, prowadząca Mędrców ze Wschodu i zatrzymująca się nad stajenką. Od ostatniej wieczerzy postanowił, by znakiem tym była postać chleba. Mgłą sakramentalnych powłok spowity, przysłania Chrystus Król jasność Oblicza Swego, zaćmiewa blask, bijący od Jego postaci, nietylko od nieśmiertelnego Bóstwa, lecz i od Najśw. Człowieczeństwa, i pogrąża Majestat Swój nieskończony w głębinach wyniszczenia.

Czytamy w Księgach świętych [4]), że cała ziemia pragnęła ujrzeć oblicze króla Salomona. „A oto tu więcej niż Salomon" [5]). Pod pozorami odrobiny chleba i wina mamy na ołtarzach przed oczyma naszemi obecną, choć zakrytą, Boską Osobę Króla naszego chwalebnego, jaśniejącego jako słońce.

Królowanie Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie, acz niewidzialne i wewnętrzne, jest jednak istotne i rzeczywiste. Z zacisza naszych kościołów włada On światem, kieruje losami narodów i społeczeństw, sprawuje rząd dusz, nie wychodząc ze Swego ukrycia i nie przerywając milczenia [6]). Rządzi Kościołem, rozkazuje świeckim zwierzchnościom, bo wszelka władza od Niego pochodzi i On jeden właściwie rozkazywać ma prawo. Nie wy-

[1]) Lit. nieszp. ze święta Trzech Król. — [2]) Pieśń Kość. — [3]) Prefacja we Mszy św. — [4]) III Król. X, 24. — [5]) Mat. XII, 42. — [6]) Błog. O. Eymard.



„Oto Król twój cichy".

stępuje jako Pan, od którego oblicza drży ziemia, nie przytłacza majestatem, nie jaśnieje chwałą, nie olśniewa przepychem. Zakrywa władne ramię, wyzuwa się dobrowolnie ze Swej potęgi i nie robi użytku z praw Swoich. Nie posługuje się mocą, nie rzuca gróźb i gromów, nie dobywa miecza, nie używa przymusu, nie nakłania siłą. W utajeniu sakramentalnem jest On w całem znaczeniu słowa Królem cichym, słodkim i spokojnym, który kocha się w ludzie Swym [1]) i pragnie dobra jego.

Jezus w Kościele Swoim, — mówi jeden z ascetycznych pisarzy [2]), — jest jako Król na tronie, by odbierać hołdy, rozkazywać i rządzić; jako Nauczyciel na katedrze, by nauczać; jako Przyjaciel w domu przyjaciela, by z nim rozmawiać. Jest wśród nas jak ojciec wśród dzieci, jak władca wśród kochanych i kochających poddanych. O! bo oni są w całej prawdzie ludem Jego, dziedzictwem, zdobyczą Krwi Przenajdroższej i dlatego wiele mają tytułów i praw do Jego szczególnych względów. To też władając niemi, czuwa zarazem z iście ojcowską troską i pieczołowitością i okazuje im szczodrobliwość królewską. Jest Królem, który daje siłę i moc ludowi Swemu i błogosławi mu w pokoju [3]). Rozrządza wszystko słodko i mocno [4]), sądzi ze spokojem i sprawiedliwością i z szacunkiem obchodzi się ze swymi poddanymi [5]). Nie zdobywa ich przebojem i przemocą, ale zniewala łaskawością i dobrocią. Podboje Jego spokojne i niekrwawe; jarzmo słodkie, a brzemię lekkie [6]); panowanie Jego ciche, bo jest samąż miłością.

Miłość jest prawem zasadniczem, obowiązującem w Jego państwie; przyniósł je na nowo z nieba, gdy grzech wymazał je na ziemi. Otrzymał to prawo od Ojca, rodząc się, i przekazał je ludzkości, umierając [7]).

Pięknie mówi o niezrównanych osobistych przymiotach monarszych, jakiemi zaleca się nasz Król-Chrystus, niezapomniany nasz Arcypasterz [8]): „Jest najsprawiedliwszym, bo wszechmocnym. Wszechmocny musi być sprawiedliwym [9]), zauważa

---

[1]) Ps. 149, 4. — [2]) P. Machault: „Médit. euchar.“ — [3]) Ps. 28, 11 i 67, 36. — [4]) Eccli. 24, 5 i Mądr. VIII, 1. — [5]) Mądr. XII, 18. — [6]) Mat. XI, 30. — [7]) D. Nouet S. J.: „Le chrétien à l'école du Calvaire“. T. I. — [8]) Ś. p. Ks. Arc. Bilczewski: „Jezus Król — Marja Królowa“, Kazanie wygł. z okazji koronacji obrazu N. Panny w Kochawinie (II tom pism, str. 237). Treść jego nadaje się do zużytkowania w uroczystość Chrystusa Króla.

już Baldad, jeden z przyjaciół Joba, bo inaczej poddani nie byliby w stanie wytrzymać, udźwigać ciężaru poddaństwa. Król Chrystus jest najmiłosierniejszym; miłosierdzie góruje nawet ponad wszystkiemi dziełami Jego. Jest On więc zestrojem i zjednoczeniem najcudowniejszem sprawiedliwości i miłosierdzia. Najprzystępniejszym jest Król Chrystus. Aby poddani mogli zbliżyć się do Niego bez straty czasu, mienia i zdrowia, pomnożył Swoją obecność tak, że cała ziemia jest Go pełna. Posłuchania udziela dniem i nocą, w sprawach ważnych i najdrobniejszych. Słowem, więcej Ojcem, niż Królem, jest nasz Chrystus. I nie może nawet być inaczej, gdy jest samą Miłością"[1]).

Miłość domaga się wzajemności. Owóż Jezus Utajony jest nietylko Królem, dzierżącym najwyższą władzę, lecz otoczonym miłością Swych poddanych. „Nikt bowiem z ludzi", — mówi Ojciec św. w encyklice o Chrystusie-Królu, — „nie był nigdy tak ukochanym przez wszystkie narody, ani nim w przyszłości nie będzie, jak Jezus Chrystus". Tak jak Sam miłością pozyskuje, tak więzami miłości przy Sobie trzyma. Jest to jedyny Władca, który miłość dla Siebie uczynić mógł przykazaniem obowiązującem. Obejdzie się On bez widomych hołdów wszystkich Swych sług i dworzan niebieskich, lecz wzamian domagać się będzie od Swych ziemskich poddanych miłości[2]).

Podczas gdy „burzą się narody, poruszają się królestwa"[3]), na ołtarzu, w niewzruszonym i niezamąconym pokoju miejsce Jego[4]). Władcom i rządcom tego świata coraz trudniej dziś podbijać ludy, utrzymywać je w karności i wolę swą im narzucać. Atoli Mocarz, w białej Hostji ukryty, ujarzmiać będzie zawsze siłą niepokonaną i pociągać urokiem nieprzepartym.

Królowie ziemscy i naczelnicy państw w jednem tylko miejscu mają swoją stolicę, nie mogą być jednocześnie wszędzie i od czasu do czasu zaledwie odwiedzają poszczególne grody i części podległych im krain. Natomiast obecność Chrystusa Króla nie ogranicza się do jednego punktu, do jednej miejscowości, lecz obejmuje całą ziemię. Niema miasta ani miasteczka, któreby było jej pozbawione. Gdziekolwiek Pan nasz znajdzie jednostki, gotowe słuchać Go i służyć Mu, tam namiot Swój królewski rozbija.

---

[1]) I Jan, IV, 16. — [2]) J. Chauvin: „La passion méditée aux pieds du T. S. Sacrament". — [3]) Ps. 45, 7. — [4]) Ps. 75, 3.

Wszędzie, gdzie Kościół na służbę i mieszkanie Władcy swego nowy dom odda, sztandar królewski zatknie, ołtarz wzniesie i poświęci, tam wnet Chrystus-Król schodzi, by na stałe wśród ludu Swego zagościć. Chce być zawsze i wszędzie, by wspomagać najmniejszych i najnędzniejszych ze Swych poddanych. Jak daleko sięgają dzierżawy Chrystusowego dominium, jakiem jest Kościół nasz święty, obejmuje Pan Utajony miłośnie i zaopatruje skwapliwie potrzeby Kościoła jako ciała zbiorowego, jako też pojedynczych królestwa tego obywateli.

Niestrudzony, gotów jest o każdej porze posłuchania udzielać. Wszystek czas Jego do nas należy, tak jak całe Serce Swoje nam oddaje. Podwoje Jego pałaców zawsze otwarte. Wszyscy równie łatwy mają doń dostęp i równie łaskawe znajdują przyjęcie. Wobec Króla królów nie istnieją przywileje i wyróżnienia. Przeciwnie, „jeśli kto jest maluczki, niechaj przyjdzie do mnie“ [1]), abym ubogacił tych, którzy mnie miłują i skarby ich napełnił [2]). Na tym tronie łaski i miłosierdzia ma Boski nasz Król zawsze rękę i serce szeroko otwarte. A gdy który ze zbuntowanych poddanych ze skruchą błaga o przebaczenie, ma zgóry zapewnione przychylne przyjęcie i łaskę Pańską.

Zaprawdę, Władca to w swoim rodzaju jedyny!

Jakąż cześć, miłość, wdzięczność i poddaństwo winna Temu Panu i Królowi ludzkość cała i ten Kościół, w którym założył Swą stolicę i który jest Jego własnością niepodzielną na ziemi!

H. Lut.

Doroczny obchód uroczystości Chrystusa-Króla napomni także państwa, że nietylko osoby prywatne, ale i władcy mają obowiązek publicznie czcić Chrystusa i Jego słuchać: przypomni im bowiem sąd ostateczny, w którym ten Chrystus, co Go nietylko z państwa wyrzucono, lecz przez wzgardę zapomniano i zapoznano, bardzo surowo pomści te zniewagi, ponieważ godność Jego królewska tego się domaga, aby wszystkie stosunki w państwie układały się na podstawie przykazań Bożych i zasad chrześcijańskich tak w wydawaniu praw i w wymiarze sprawiedliwości, jak i w wychowaniu i wykształceniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów. (Wyjątek z encykliki).

---

[1]) Przyp. IX, 4. — [2]) Tamże VIII, 21.

Odpowiedzi Redakcji: *A. W. w S.* Sprawozdanie z Kongresu euch. w Chicago zaczniemy drukować w zeszycie listopadowym, w bieżącym bowiem brakło miejsca. — *J. Zub. w M.* List otrzymaliśmy, za słowa życzliwe dziękujemy. Prosimy o jednanie czytelników, będzie to pewnego rodzaju działaniem misyjnem. Prosimy o dalsze wiadomości. — *K. Witk. w T.* Wiersze zamieszczamy tylko wyjątkowo. Przysłanych nie umieścimy. Trzeba się więcej świczyć i czytać dobrych poetów. — *X. W. M. w P.* Kalendarz Polski na rok 1926 ukaże się w drugiej połowie października. Cenę podamy w nast. zeszycie. Poprzednich roczników Głosu nie mamy, z bieżącego niektóre zeszyty całkiem wyczerpane. Za nadesłanie nowych prenumeratorów dziękujemy.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

WYDAJE KOMITET REDAKCYJNY.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, UL. ORMIANSKA 13.
NAKŁADEM TOW. „BIBLJOTEKA RELIGIJNA“ WE LWOWIE.

ROK JUBILEUSZOWY.

Książeczka do nabożeństwa. Wydanie 4-te. Zawiera objaśnienie, co to jest odpust i co trzeba czynić, by go dostąpić, modlitwy do spowiedzi i Komunji św., litanje, różaniec, różne modlitwy i pieśni pokutne.

Cena **50** gr., z przesyłką poczt. **65** gr.

Słowa żywota. Modlitewnik oparty na tekstach biblijnych. Str. 170. Cena brosz. 1 zł., opr. w płótno 2 zł., w skórkę 8·50 zł.

Książeczka ułożona z tekstów biblijnych i starochrześcijańskich, opatrzona odpowiedniemi uwagami historycznemi, pobudza do głębszego zastanowienia każdego, nawet uprzedzonego do wiary czytelnika. Wydrukowana na cienkim papierze przedstawia się zewnętrznie bardzo dodatnio.

Z drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ — Lwów, Ormiańska 13.